

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoś-
niem do domu i na przewóz: rocznie Mk. 21, pół-
rocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, mie-
sięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Wtorek, 18 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej i w tekście
mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekro-
logja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia
zwyce. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

„MUCHY”

najpopularniejsze pismo humo-
rystyczne w Królestwie.

Obfito a doborowa treść. Koresponden-
cja łódzka „Jasio.”

Cena pojed. num. z wszystkich kol-
porterów ulicznych — 45 fen.

Prenumerata w redakcji (War-
szawa—Hoża 36) wynosi w Ło-
dźi 5.50 fen. kwartalnie.

INFLANTY.

Z upadkiem Rygi, oale Inflanty
stoją dla wojsk niemieckich otwo-
rem. Tworzyły one wraz z Kurlan-
dją tak zwany kraj nadbałtycki, do-
starczający Rosji za dawnych rzą-
dów caratu najwybitniejszych działac-
czy państwowych, dyplomatów i woj-
skowych.

Jest to kraina nadmorska, roz-
legła, posiadająca grunt przeważnie
piaszczysty, pokryty lasami i błotami,
obfitujący w rzeki i jeziora, z któ-
rych największym jest Pejpus. Za-
trudnienie ludów stanowi przeważnie
rolnictwo, bo w skarby kopalniane
kraj ten jest dość ubogi. Przemysł
koncentruje się głównie w okolicach
Rygi. Głównymi jego gałęziami są tkani-
niny bawełniane i wełniane, płótna
lniane, wyroby metalowe i garncar-
skie, wyroby tytoniowe itp.

Inflanty graniczą z morzem Bal-
tyckim, Estonją, jeziorem Pejpus,
gub. pskowska, wiłbska, kurlandzka.
Obejmuje obszar 47030 klm. kw.,
który zaludnia około 1400000 miesz-
kańców. Z rzek najważniejsze: Dźwi-
na zachodnia, Bolder-aa, Narowa i Em-
bach, z jezior, których jest około
1000, największe są Pejpus, Wirzjew
i Luban.

Biota zajmują obszar około 450
tysięcy dziesięcin. Klimat dość suro-
wy, przeciętna temperatura roczna
wynosi w Rydze plus 6-0, w Jurjewie
plus 4-0 Rem. Z płodów rolnych ro-
dzi się tam żyto, jęczmień, konopie,
len i tytuń. Ze skarobów kopalnia-
nych kraj nadbałtycki posiada wap-
no, gips, alabaster i marmur, oraz
wyborną glinę na wyroby garncar-
skie.

Ludność rdzenną stanowią na
południu łotysze, na północy estoń-
czycy. Przeważna część ludności wy-
znaje religię ewangelicko-augsbur-
ską (81,6 proc.), prawosławni stano-
wią 13,4 proc., katolicy 1 proc., ży-
dzi 2,1 proc. Z pochodzenia dzieli
się na estończyków, (większa jej
półowa) finów, liwów, szwedów, niemców,
rosjan, polaków, białorusinów, żydów,
i cyganów. Z miast, oprócz Rygi, do
największych należą Dźwińsk, Arens-
berg, Jurjew, Krasław, Lucyn i Par-
nawa.

Historia Inflant ginie w pomroce
dziesiętn. Ziemię tę, zwaną Liwonią,
nawiedzali często normanowie i ru-
sini, lecz panowania swego ugruntow-
wać nie mogli. Dzieje pisane Inflant
zaczynają się dopiero od r. 1157, kiedy
Augustyn Meinhard zaczął wśród li-
wów szerzyć wiarę chrześcijańską, za-
co został mianowany przez stolicę
apostolską pierwszym biskupem Li-
wonji w r. 1186. Po jego śmierci dzieło

nawracania prowadził cysters Bertold z Lohan, przy pomocy siły zbroj-
nej.

Tluszcze zbrojne zalały wówczas
kraj cały, niszcząc go i uciemierzając
ludność Albert Bixchoewden założył
pierwszy znak obronny w Rydze i
pobudował wiele innych w całym
kraju. On też był założycielem ka-
walerów mieczowych w roku 1228.

W tym czasie Liwonia całkowi-
cie już była zorganizowana pod
zwierzchnictwem arcybiskupa ryskie-
go, popieranego przez mieczowców.
Z czasem jednakże pomiędzy arcybi-
skupem a kawalerami mieczowymi
wyrosły się niesnaski i krwawe za-
targi. O kraj ten toczyły się woj-
ny pomiędzy Szwecją, Rosją i Pol-
ską.

Za panowania Zygmunta Augusta,
kiedy wysłaniec jego, Kasper Łącki
został podstępem zabity, król polski
z silnem wojskiem wyruszył do In-
flant i podbił je w roku 1557, a w
roku 1561 przyłączył do Polski.

Podczas wojny północnej, tocz-
nej od roku 1700 — 1710, Piotr Wiel-
ki podbił większą część Inflant, które
po ostatecznym rozbiorze Polski przy-
padły w udziale Rosji.

Gdyby w końcowym wyniku
wojny światowej Rosja straciła kraj
Nadbałtycki bezpowrotnie, cały doro-
bak Piotra Wielkiego poszedłby na
marne. Okno wyrabane przez tego
cieśnię w carskiej koronie do Europy,
zatrzasłoby swoje żaluzje, a jego
testament, nakazujący carom rosyj-
skim dążyć do owdzielenia Konstan-
tynopolem, obróciłby się w myt hi-
storyczny, o ile zawsze był tylko
mytem.

Wobec obecnego układu situa-
cji politycznej i militarnej, utrata
krajów nadbałtyckich przez Rosję by-
najmniej nie jest wykluczona. Nie za-
pominajmy, że i Szwecja ma history-
czne pretensje do tych krajów, wła-
dzą przecież przez czas długi zna-
czną część Inflant. Obecnie miała-
by interes wnieść się do wojny
światowej.

Rzecz prosta, byłoby zawczasie
snuć jakiegokolwiek wnioski na ten te-
mat.

Nie mamy bowiem najmniejszych
danoch, by Szwecja kwitująca w dłu-
gotrwałym pokoju, odważyła się
wnieść w szalony wir wojny pow-
szecznej. Przesądzać przyszłe losy kraj-
ów nadbałtyckich byłoby próżnym
trudem, opartym jeno na fantazji. —
To tylko pewne, że zdobycie Rygi
przez wojska niemieckie jest bardzo
ważnym i doniosłym zwrotem w woj-
nie obecnej i niewątpliwie wywrze
poważny wpływ na jej przebieg dal-
szy i niemałe będzie miało znacze-
nie przy rokowaniach pokojowych.

St. Łp.

Afera cukrowa.

W wydziale zaprowiantowania
Magistratu m. Warszawy stwierdzo-
no nowe nadużycia, stawiające insty-
tucję tę pod pręgierzem opinii pu-
blicznej.

„Wydział zaprowiantowania—pi-
sze „Kurjer Warszawski”—jest jed-
nym dostawcą dla ludności miasta.
cukru kontyngensowego, wydziała-

nego po 275 gramów na osobę na
okres dwutygodniowy po cenie urzę-
dowej, t. j. po 45 fen. W handlu
prywatnym cukier „spekulacyjny”
kosztuje dziś 5 mar. funt i więcej.

Ta kolosalna różnica w cenie cu-
kru kontyngensowego z cenami cu-
kru niekartkowego wywołała uliczny
handel kartkami cukrowymi.

Widocznie proceder „paskarzy”
cukrowych, oraz ich agentów na uli-
cach i targach im nie wystarczył.
Znaleźli tedy lepszy i korzystniejszy
dla siebie sposób wydawania kartek
cukrowych i cukru, mianowicie bez-
pośrednio w wydziale zaopatrywania,
w wielkim, labiryntowym, ciągle
przerabianym gmachu przy ul. Ry-
marskiej.

Nawiązały się „stosunki” z je-
dnym lub kilku niższymi pracow-
nikami biura kontroli kart cukrowych,
którzy sprzedawali zwrócone już
przez sklepy miejskie lub prywatne
(więksi kupcy i kooperatywy cukier
ten otrzymują dotychczas) arkusze
z kartkami cukrowymi. Za otrzyma-
nie tą drogą kartki można było raz
jeszcze kupić w sklepie miejskim
cukier według taksy urzędowej, czyli,
że funt cukru, tą drogą zdobyty,
kosztował spekulanta około 3 i pół
marki lub nieco więcej, zależnie od
ceny kartek. O transakcjach podob-
nych w wydziale zaopatrywania
krażyły nawet wieści po mieście,
przez co oznaczano cenę tych kart
za 550 gr. (podwójna paczka cukru)
na 3 m. 25 fen.

Na podstawie więc takich nad-
użyć płynął cukier z wydziału za-
opatrywania do rąk spekulantów.

I oto spostrzeżono się dopiero,
gdy z magazynów wydziału wyszło
więcej cukru, niż określona dla lu-
dności ogólna norma wskazuje. W
książkach wszystko było w porządku,
ponieważ arkusze z „bonami”
cukrowymi, składane do ścisłego
wylegitymowania się z otrzymanych
przez sklep ilości cukru, wpływały
normalnie, do właściwych okienek
w biurze, wychodziły natomiast
z biura inną drogą. Operacje doty-
czyły oczywiście każdego bieżącego
okresu, t. j. do ostatniego, wskaza-
nego w legitymacji, terminu.

Kierowników wydziału ogarnęło
zapewne przerażenie, gdy, po dwu-
dniowych obliczeniach, stwierdzono,
że nadużycia przekraczają sumę
100.000 rb. Obliczenie to jest po-
wierzchniowe; wątpliwe jest, czy da
się dziś wyprowadzić jakieś pewne
liczby.”

A więc wydział zaopatrywania,
stał się terenem orgji spekulacyjnej,
zamiast jej przeciwdziałać.

Gotówką, czy w naturze.

Delegacja niesienia pomocy bied-
nym przy Magistracie m. Łodzi wypła-
ca biedakom, nie posiadającym środ-
ków utrzymania, wsparcia w gotó-
wki, w kwotach jednak tak niewiel-
kich, że właściwie, wobec panującej
obecnie drożyny artykułów żywno-
ściowych pomoc ta nie wystarczy na
jakieś takie przeżywanie się w okre-
sie, na który udzielana została.

Cóż bowiem można kupić za pa-
rę marek, jeżeli funt kartofli kosztu-
je 12 fen., a okrasa dochodzi do 6 lub

8 marek za funt. W takich warun-
kach byłoby o wiele więcej celowem
niesienie pomocy biednym, zamiast
w gotówce—w produktach żywności-
owych. Jak się dowiadujemy, człon-
kowie Rady miejskiej m. Łodzi zwró-
cili już na tę aktualną sprawę uwa-
gę i wystąpili z wnioskiem zamiany
gotówki na artykuły spożywcze, roz-
dawane biednym w naturze, a naby-
wane przez Delegację niesienia po-
mocy biednej ludności ze składów
prowiantowych Magistratu.

Rzecz prosta, że po takiej cenie
po jakiej artykuły żywności naby-
wać można w składach Magistratu
obdarzony gotówką biedak nabyć ich
nie może w sklepie lub na targu,
lecz przepłacać je musi. Dostarczenie
zaś żywności biednej ludności, jest
sprawą bardzo ważną, ściśle związa-
ną z ogólną zdrowotnością miasta—
albowiem przez niedostateczne odży-
wanie się lub, co gorzej, produktami
zepsutymi, jako tańszymi — bardzo
ujemnie wpływa na jej zdrowie, sta-
je się źródłem wielu chorób organów
trawienia, które nader łatwo przyjąć
mogą charakter nagminnej epidemii,
groźnej dla całej ludności miejskiej.

Wobec panującej już chłódów
zbliżającej się twardej jesieni, w któ-
rej niezbyt już długo oczekiwać na-
leży pierwszych zwiastunów zimy,
dostarczenie biedakom ciepłej stra-
wy byłoby wielce pożądanem. U-
chroniłoby to ludność tej kategorii
od wielu chorób i bardzo dodatnio
wpłynęłoby na jej zdrowie.

Nie zaponinajmy przytem, że
przy obecnym braku materiałów opa-
łowych i ich drożyznie, przygoto-
wanie ciepłej strawy jest dla ludzi
biednych zadaniem niemal niemożli-
wym do rozwiązania. To też prze-
ważnie żywią się oni surowiznami,
co, naturalnie, bardzo łatwo stać się
powodem zaburzeń żołądkowych.

Wniosek radnych, o którym wy-
żej mowa, proponuje urządzenie ja-
diłodajni, wydających ciepłą strawę
po taniej cenie ta najbardziej biednym
bezpłatnie—w kilku punktach miasta.
Jadłodajnie takie skoncentrowane w
pewnych tylko punktach, wytworzą
znów nowe ogniska, co ze względu na
chłodną porę, równie jest niepożąda-
ne, a skoro nadejdą śloty jesienne i
mrozy, może być bardzo szkodliwe.
Daleko celowiej i dla ludności bied-
nej pożyteczniej spełniłyby to zada-
nie kuchnie polowe ruchome.

Ubiegłej zimy kuchnie takie fun-
kcjonowały w Warszawie, wypusz-
czone na miasto przez Towarzystwo
filantropijne „Samarytanin” i cieszy-
ły się powszechnem powodzeniem.—
Rozwożono w nich przeważnie zupy
posilne, które sprzedawano na litry
po taniej cenie.

Jan.

Kronika

— Szczepienie ospy ochronnej
osobom, które nie były w Łodzi pod-
czas ostatnich szczepień wiosennych,
oraz niemowlętom, urodzonym w roku
bieżącym—odbędzie się w ciągu 3, 4
i 5 października, w godzinach mię-
dzy 10 tą a 2 ga, w lokalach przy
ul. Konstantynowskiej 16 i Piotrkow-
skiej 205.

Kontrola szczepień odbędzie się w dniu 11 października (Konstantynowska 16) i 12-go tegoż miesiąca przy ul. Piotrkowskiej 295, pomiędzy 2—3 po południu.

O dokonany fakcie szczepienia czynione będą specjalne adnotacje w paszportach.

Nieposiadanie dowodu szczepienia ospy ochronnej pociągnąć może za sobą karę policyjną.

— Sekwestr ziemniaków. W celu zapewnienia dostawy ziemniaków na potrzeby armii okupacyjnej, władz administracyjnych wielkich miast i ludności robotniczej okręgów przemysłowych № 86 „Dziennik rozporządzeń” zapowiada, iż pewna określone quantum tegorocznego zbioru musi być dostarczone przez każdego z producentów.

Miarę wymaganych ziemniaków określa dla poszczególnych powiatów szef administracji, zaś ilość wymagana od każdego producenta wyznacza odnośny naczelnik powiatu (prezydent policji).

Producenci, którzy zajmują się fabrykacją krochmalu, czy płatków ziemniaczanych, — albo też porobili umowy z tego rodzaju fabrykami, mogą być zwolnieni od obowiązku dostawy i przetworu ziemniaków.

— Z wydziału szkolnictwa. Wobec zlecenia mandatu przez sędziego śledczego, p. Stypułkowskiego, na jego miejsce do Wydziału szkolnictwa m. Łodzi, wchodzi dyrektor p. Tulin.

Kierownicy szkół miejskich początkowych wezwani są do złożenia wykazu starych sprzętów, które mają być oddane do naprawy.

Wydział szkolnictwa zażądał od kierowników polskich szkół miejskich początkowych danych, dotyczących ilości godzin nauki robót ręcznych i śpiewu.

— Piętnastolecie Kochanówki. Obchód piętnastolecia istnienia zakładu dla umysłowo-chorych w Kochanówce zgromadził wiele gości z Łodzi i okolicy.

Uroczystość zapoczątkowano od czytania, wygłoszonym przez jednego z pensjonarzy, który streścił historię powstania zakładu i jego działalność aż do chwili bieżącej. Potem nastąpiły produkcje muzyczno-dramatyczne. Na program złożyły się: śpiew, muzyka, deklamacja oraz przedstawienie amatorskie.

Przy tej sposobności zaznaczamy, iż wiadomość, jakoby Kochanówka miała uleść likwidacji — okazała się nieprawdziwą.

— W sprawie obchodu rocznicy Kościuszkowskiej. Wczoraj, w domu Siemens, odbyło się pod przewodnictwem ks. prał. Tymienieckiego zebranie delegatów Rad Opiekuńczych prowincjonalnych.

Na porządku obrad figurowała sprawa obchodu rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

Zorganizowany w Łodzi komitet, na jednym ze swych posiedzeń wskazał na konieczność omówienia programu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej wspólnie z delegatami rad prowincjonalnych, gdyż chodzi o to, aby w uroczystości przyjęty udział wszystkie warstwy ludności i to nie tylko w Łodzi, ale również w głębi prowincji, w każdym zakamarku ziemi polskiej.

Prezes Miejskiej Rady Opiekuńczych, p. Chwałbiński zaznacza, że komitet postawił sobie za zadanie, aby obchód odbył się jaknajwspanialej. Uroczyste nabożeństwa odbędą się prawdopodobnie w poniedziałek, niedziela zaś będzie głównym dniem obchodu, który rozpocznie się wszędzie już w sobotę. W dniu tym odbędą się odczyty i uroczystości w stowarzyszeniach i instytucjach polskich, oraz przedstawienia w teatrach. W niedzielę będzie sprzedawany znaczek w formie szpilki. Prócz tego będą przygotowane znaczki droższe dla osób zamożniejszych i dla pań. Nabożeństwa dla szkół i młodzieży odbędą się w godzinach rannych, uroczyste nabożeństwo odbędzie się w kościele św. St. Kostki, poczem nastąpi ceremonia odsłonięcia wmurowanej w tejże świątyni tablicy pamiątkowej.

W poniedziałek odbędzie się poświęcenie prowizorycznego pomnika.

Na propozycję ks. prałata Tymienieckiego, obecni przedstawiciele rad prowincjonalnych zgłosili akces do komitetu Kościuszkowskiego łódzkiego i zaproponowali zwołanie, w Łodzi zjazdu przewodniczących komitetów prowincjonalnych w dn. 1 października.

Ks. Tymieniecki zaznaczył dalej, iż powstała myśl dostarczenia na prowincję prelegentów. Pożądani byłiby również prelegenci z pośród właścicieli, którzyby przemawiali po wsiach i dlatego projektuje się urządzenie jednodniowego kursu dla tej kategorii mówców.

Ks. Giebartowski zawiadomił, iż w Konstantynowie stanie pomnik Kościuszki. Prócz tego, miejscowa ochrona otrzymała już miano Kościuszkowskiej, a rynek przed kościołem ma być przemianowany na plac Kościuszkowski.

Pani Grzybowska zaznaczyła, że ponieważ po wsiach przygotowania się obchody przeważnie w szkołach i ochronach, pożądane jest, aby nauczycielstwo zwracało się po wskazówki do Komitetu łódzkiego i do M. Rady Opiekuńczych.

— Kursy języków. Lekcje na kursach językowych P. Bernandowy (Wólczańska 23) rozpoczyna się 29 b. m. Wykładane będą języki: polski niemiecki, francuski, angielski, rosyjski, oraz łacina. Poza tem do programu wykładów należą jeszcze: literatura polska, niemiecka i powszechna. Prelegenci: p. Bronisław Knothe i Teresa Rosenbaumowa.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie od 5—6.

— Z polskich kursów pedagogicznych. Dziś, o godz. 4-ej po poł. w lokalu polskich kursów pedagogicznych, przy ul. Dzielnej № 44, odbędzie się posiedzenie komisji programowej, skład której stanowią członkowie Wydziału szkolnego, oraz delegaci Stow. nauczycieli, jak również zaproszeni rzeczoznawcy.

— Wieczór esperancki. Jutro, w środę, dnia 19 b. m., o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Łódzkiego Tow. Esperanckiego, przy ul. Długiej, 90, 2-gi z rzędu wieczór propagacyjny, z nader urozmaiconym programem, dla zapoznania ogółu naszego miasta z postępowaniem, jakie czyni Esperanto. Wejście bezzplatne.

— Zakończenie kursów kooperacji. W dniu wczorajszym zakończono sześciodniowe Kursy kooperacji dla członków zarządów i komisji rewizyjnych kooperatyw, zorganizowane przez Warszawski Związek Stow. spożywczych. Ostatni wykład teoretyczny na temat ideologii ruchu współdzielczego wygłosił p. Hempel. Pytanie: neutralność, czy klasowość wywołało ożywioną dyskusję. Szereg mówców gorąco przemawiało za jednym i drugim kierunkiem, ostatecznie jednak zwyciężyła idea neutralności ruchu współdzielczego.

W imieniu słuchaczy zabrał głos p. Kurek, który w serdecznych słowach dziękował inicjatorom kursów.

Dokonano zdjęć grupy słuchaczy, których liczba wynosiła zgórą 60.

— Kapienie dla niemowląt. Tow. opieki nad niemowlętami „Kropka mleka” powzięło myśl, aby dzieciom, którym się instytucja ta opiekuje, dostarczać bezpłatnych kapieli. W sierpniu w jednej dzielnicy rozdawnictwa mleka wykapano 400 dzieci. Postanowiono nadal kapać dzieci w każdej dzielnicy. Kapiel odbywa się pod dozorem pań opiekunek.

— Przeniesienie zbiorniki chorych. — Miejska zbiornica chorych lokująca się, dotychczas przy ul. Długiej zostanie przeniesiona do domu izolacyjnego przy ul. Karola nr. 18. Do dyspozycji zbiornik oddano 51 ubikacji.

Ze związków i stowarzyszeń

Ze Stow. „Praca”. Wczoraj wieczorem, w lokalu przy ul. Wólczańskiej № 139, odbyło się pod przewodnictwem prezesa, p. A. Ziętalskiego, posiedzenie zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca”, na którym załatwiono kilka spraw. Postanowiono zwrócić się do Komisji pracy, zorganizowanej przy Stow. o wygotowanie nowych warunków pracy i płacy zarobkowej dla pracowników instytucji, funkcjonujących pod egidą Stowarzyszenia, ponieważ stosowane obecnie normy płacy wymagały koniecznych modyfikacji z powodu zmienionych warunków życia. W skład tej komisji wchodzi pp. Ziętalski, Rogowski, Klinowski, S. Maciński — z ramienia zarządu oraz członkowie Komisji rewizyjnej.

Przyjęto do wiadomości postanowienie Biura Zjednoczonych Kooperatyw aby robotnicy, reklamowani przez Stowarzyszenia do zajęć w piekarni Biura, rekrutowali się z pośród człon-

ków tych stowarzyszeń spożywców, które są współwłaścicielami piekarni.

Zaakceptowano przedstawiony przez spórcjalną komisję projekt nowych warunków płacy w piekarni Stowarzyszenia, w myśl którego dotychczasowe płace podniesione zostały o 30 proc.

Przyjęto do wiadomości, że z urzędowej na powiększenie funduszu biblioteki Stowarzyszenia zabawy ogrodowej osiągnięto około 200 marek zysku.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś, w teatrze Polskim wznowienie tragedii G. Zapolskiego p. t. „Ich czworo”.

Jutro powtórzenie dzisiejszego wznowienia.

We czwartek po raz pierwszy komedia A. Neudhardta p. t. „Wyspa miłości”.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uważam sobie za miły obowiązek podziękować na łamach Pańskiego poczytnego pisma wszystkim tym osobom, które nie szczędziły trudu i mozołu, a często i kosztów, by urządzona w dniu 16 b. m. zabawa w Julianowie wydała rezultat poważny i zasilila kasę Zgierskiej Szkoły Realnej. Nie mogę wyliczać osób, które swą pomoc zgłosiły i z sumiennością zadanie wykonały, gdyż załapałbym zbyt wiele miejsc. Ograniczę się przeto na wyrazach wdzięczności, skierowanych do osób, urządzających bufet, do Pań i Panów, zbierających fanty na loteryę, do p. Sowińskiego za przychylny stosunek do zabawy i usunięcie wielu trudności, wreszcie do wszystkich tych, którzy, ze względu na cel zabawy, przyczynili się do finansowej wydajności tejże.

Nie mogę jednak nie zaznaczyć, że lekceważenie podjętych zobowiązań ciągle jeszcze pozostaje naszą wadą. Dnia 7-go b. m. zwróciłem się osobiście do założyciela i opiekuna orkiestry włościańskiej w Dobrej, prosząc o przybycie na zabawę tejże orkiestry. Omówiwszy warunki, otrzymałem wyraźne przyrzeczenie, że orkiestra przybędzie. Zgodnie z umową, konie w dzień zabawy zostały wysłane. Orkiestra jednak nie przybyła, a od opiekuna jej nie otrzymałem nawet kilku słów ostrzeżenia, że zawód możliwy.

Fakt ten podaję do publicznej wiadomości, nie tylko w celu napiętnowania lekkomyślnie dawanych przyrzeczeń, lecz także w celu wytłumaczenia się przed publicznością, która zapowiedzianej na afiszu muzyki nie słyszała i słusznie do urządzających zabawę pretensję mieć może.

Racz przyjac, Szanowny Redaktorze, wyrazi szacunku i poważania

Stefan Pogorzelski.

Dyrektor Wyższej Szkoły Realnej w Zgierzu.

Inne pisma proszone są uprzejmie o łaskawy przedruk.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności uprzejmie prosimy o łaskawe wydrukowanie niniejszego sprostowania:

Niejednokrotnie właściciele piekarni, którzy zostali obecnie podczas wojny pozbawieni prawa obdzierania i wyzyskiwania swych bliźnich, powołują się na los pracowników, pokrzywdzonych rzekomo przez K. R. Chł. i M. Oświadczamy niniejszym, że panowie właściciele zamkniętych piekarni występują jedynie w obronie swej własnej kieszeni.

Krokodyle są, przelewane nad pracownikami, iż nieszczere z tych przyczyn, że panowie ci zawsze wyzyskiwali w niesłychany sposób pracowników i konsumentów.

Związek Zawodowy pracowników przemysłu mącznego stoi na stanowisku, że jedynie umiastowienie piekarni położy kres niesumiennym machinacjom właścicieli piekarni.

Z powyższych przyczyn pracownicy piekarscy protestują przeciwko niepowołanym rzecznikom, którzy z

gnębieli przedzierzgnęli się w obrońców pracowników piekarskich.

Zarząd:

Stanisław Rapalski, H. Studniarski, J. Loga, B. Michalecki, I. Stanisławski.

Łódź, 18.IX 1917 r.

Z prowincji.

Δ Katastrofa w kopalni. W kopalni węgla „Czeladź”, w kolonii Piaskach pod Sosnowcem, wydarzyła się straszna katastrofa w szybie „Piotr”.

Po skończonej pracy weszła do klatki w windzie pierwsza partja, złożona z 12-tu górników, powracających z nocej pracy.

Wkrótce po uniesieniu się, szala z górnikiem z niewiadomej przyczyny runęła w przepaść. Górniczy ponieśli śmierć na miejscu. Oto nazwiska ofiar:

Wacław Gruszka, Marcin Jakubczyk, Antoni Jaroś, Szymon Kusia, Mikołaj Mazur, Antoni Nowak, Tomasz Ogłódek, Stanisław Wiczorek, Józef Więcek, Wincenty Wojdała i Ignacy Trzaski.

Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się w niedzielę o godz. 3-ej po południu. Wszystkie 12 trumien złożono do jednego grobu.

Δ Pożary na prowincji. W Kurlach pod Włocławkiem pożar strawił 4 osady włościańskie ze wszystkimi budynkami oraz stóg siana.

W Łagiszy, w pow. bedzińskim, spaliły się 22 domy mieszkalne i 16 budynków gospodarczych.

W Białymstoku spłonęło wewnętrzne urządzenie fabryki sukna Philippa. Straty przewyższają 200000 marek.

Δ Uruchomienie młynów. Od 15 sierpnia r. b. w powiecie kaliskim uruchomionych zostało 59 młynów, w tej liczbie 8 wodnych, 4 motorowe, reszta wiatraki. Mleń wolno tylko zboże do 94 procent. Dopuszczone do mielenia młyny mogą przyjmować zboże tylko na mocy przepisanych kwitów na mielenie. Kwity takie wydawane być mogą tylko osobom, posiadającym własne zboże. Kupno zboża chlebowego jest surowo wzbronione.

Z Warszawy.

Parlamentarzyści niemieccy w Warszawie. — Systematyczna kradzież. — Z żalobnej kroniki.

W „Deutsche Warsch. Ztg.” czytamy: Od kilku dni przebywa w Warszawie pewna liczba członków parlamentu niemieckiego pod wodzą kapitana Buchmanna z biura prasy wojennej. Panowie ci przybyli w celu zwiedzenia generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Są to pp.: dr. Bell (centrum), v. Roehlfendorf (konserw.) Cohen-Reuss (socialista), Dawidsohn (socialista), Loescher (partja niemiec.), Schirmer (centrum), Wojciech Trampczyński (Koło polskie), Warle (centrum) i Weinhaus (part. post. ludu).

Towarzystwo to przybyło do Warszawy, jadąc na Częstochowę i Spałę.

— O systematycznej kradzieży kart cukrowych i innych w wydziale zaopatrywania, zawiadomiono już polskie władze sądowe, które zarządzą prawdopodobnie niezwłocznie do chodzenie w celu wykrycia zorganizowanej bandy złodziei i oszustów. Dochodzenie jest niezmiernie utrudnione z powodu bardzo przebiegłego obmyślonego sposobu kradzieży.

Okazuje się mianowicie, że kradzieży dokonywano po zamknięciu biura. Złodziei, czy złodziejek, dostawali się do pokoju, w którym składano odebrane przez biuro kontroli arkusze z kartami cukrowymi, chlebowymi, i ziemniaczanymi — przez wycięty w drzwiach dolny „filung”. Po dokonanej kradzieży, sprawca wstawiał ów „filung” z powrotem w obramowanie. Wstawka ruchoma w drzwiach była zamaskowana tak zręcznie, że nikt z personelu biurowego nie zwrócił na to uwagi.

Narazie są niektóre dowody, że zdobywany drogą kradzionych kart, cukier szedł przeważnie do właści-

Wszystkim, którzy okazali tyle serca i życzliwości w oddaniu ostatniej posługi

ś. p.

Adamowi Wiśniewskiemu

pp. szefom, dyrektorom, kolegom i współpracownikom stowarzyszenia handlowców polskich, pp. lekarzom i pp. pielęgniarce i pielęgniarkom lecznicy Unitas, przyjaciółom i znajomym, składa serdeczne podziękowanie

Zona.

cieli gorzelni potajemnych, którzy korzystali znowu z pośrednictwa „czarnej giełdy”, uprawiającej na szeroka skalę nadużycia z legitymacjami żywnościowymi i posiadającej w swym gronie podrabiaczów zawodowych.

Trzeba dodać na dobro wydziału, że prowadzi on systematyczną walkę ze zgrają złodziei i fałszerzy, broniąc się przed oszustwami, jednakże wysiłki te są niedostateczne, gdyż wpływy jego sięgają tylko pewnych granic. Wszystkie ujawniane tak często fałszerstwa kart, połączone z procesami, wypływają dzięki prowadzeniu tej walki.

W związku z ujawnioną obecnie kradzieżą, u jednego z członków „czarnej giełdy” przy ul. Grzybowskiej znaleziono podczas rewizji kilkadziesiąt tysięcy „bonów” cukrowych na ostatnie okresy: 49 i 50-ty.

—Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Leon Papieski, wybitny prawnik i dużej miary działacz społeczny, świeżo powołany na stanowisko wice-prezesa sądu apelacyjnego. Ś. p. Leon Papieski, po ukończeniu uniwersytetu warszawskiego poświęcił się pierwotnie magistraturze sądowej. Jako polak, nie mógł zdobyć odpowiedniego stanowiska w kraju, urzędował przez czas dłuższy w Turkiestanie, a następnie w południowej Rosji. Porzuciwszy służbę rządową, poświęcił się adwokatrze i wkrótce zasłynął jako dzielny obrońca w sprawach karnych i politycznych. Zmarły przyjmował żywy udział w życiu społecznym i był przez czas dłuższy członkiem Zarządu T-wa Zachęty sztuk pięknych. Jako mówca i miłośnik sztuki, wielokrotnie zabierał głos w prasie w sprawach z jej dziedziny. Dobry obywatel kraju, szczerzy patriota i człowiek uczynny, ś. p. Leon Papieski, pozostawia po sobie żal szczerzy i powszechny.

Z nieprzyjacielskich eskadr lotniczych, które wczoraj dwukrotnie zaatakowały Kolmar, dwa samoloty stracone były przez jeden z naszych oddziałów samolotów gończych.

Wschódnia widownia wojny

Nie wydarzyło się nic znamienitego.

Front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Telegramy.

Nowy gabinet rosyjski.

PETERSBURG, 17.9. Niekrasow oświadczył jednemu z współpracowników dziennika „Izwiestja”, że po długich pertraktacjach z różnymi politycznymi grupami i poszczególnymi politykami, udało się Kierenskiemu utworzyć nowy gabinet w następującym składzie: premier, a zarazem głównodowodzący wojskami — Kierenski, min. spraw zewnętrznych i prawdopodobnie zastępca prezesa — Tereszczenko, min. spraw wewnętrznych — Kiszkin, min. wyznań — Kartaszew, min. finansów — Biernacki, min. handlu — Konołatow, min. sprawiedliwości — Malantowicz, minister nauczania — Archangielski, min. komunikacji — Liwerowski, min. zaprowiantowania — Prokopowicz, min. rolnictwa — Awksientjew, min. wojny — gen. Werchowski, min. marynarki — admirał Werderowski. Kontroler państwowy — Burgszkin, min. pracy — Skobelew, min. zaprowiantowania armii — Jefremow i minister poczty — Nikitina.

Publiczny sąd nad Kornilowem.

KOPENHAGA. — Piotrogrodzkie „Birżewyja Wiedomosti” dowiadują się, że cały proces przeciwko Kornilowowi będzie prowadzony publicznie. Nie będzie się on, jak ostatnimi czasy w Rosji bywało, odbywał przy zamkniętych drzwiach i tylko w obecności kilku przedstawicieli władz wojskowych, ale przed oczyma całej szerokiej publiczności. Zdaniem gazety, ma publiczności rosyjskiej dana być sposobność kontrolowania wszystkich szczegółów, pozostających w związku z akcją Kornilowa, o której poczęły już w kraju krążyć najrozmaitsze legendy.

Koncesje dla Finlandji.

PETERSBURG, 17.9. Pet. Ag. Tel. donosi: Rząd tymczasowy wydał „ukaz”, na mocy którego senatowi finlandzkiemu udzielone zostało prawo ostatecznego stanowienia w wielu kwestiach, które podlegały dawniej kompetencji wielkiego księcia Finlandji i były przeprowadzane bez uchwały sejmku.

Z praw tych wykluczone jest: zwolnienie i rozwiązanie sejmku, ustanowienie budżetu państwowego, ulaskawianie skazanych, mianowanie gubernatora i inne.

Kono Kierenski uważa za największego wroga rewolucji?

ROTTERDAM. — „Rotterdamsche Courant” zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że Kierenski widocznie nie uważa ani Rady robotniczo-żołnierskiej, ani też maksymalistów, jako największych wrogów rewolucji, lecz wrogów tych widzi, przeciwnie w pewnych wpływowych stronnictwach liberalno-mieszczanskich. Szczególnie partje kadetów i październikowców cieszą się ostatnimi czasy coraz żywszą uwagą Kierenskiego.

który poczynił im poprostu nie ufać i twierdzi, iż ma ważne powody do licznych aresztowań w tym obozie.

Doręczenie odpowiedzi Austro-Węgier.

WIEDEŃ, 17. IX. „Neue Wiener Tageblatt” donosi, iż odpowiedź rządu austriacko-węgierskiego dla Papieża została w sobotę doręczona nuncjuszowi papieskiemu w Wiedniu do przesłania. Odpowiedź ta (podobnie, jak i niemiecka), zostanie wysłana do Rzymu przez specjalnego kurjera i będzie opublikowana w przyszłą niedzielę.

List posła Eckhardta.

BERLIN, 17. IX. Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Zeitung”: Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu, Lansing ogłasza obecnie list, wysłany rzekomo przez posła niemieckiego w Meksyku, Eckhardta, do kanclerza Rzeszy, proszący o udzielenie orderu posłowi szwedzkiemu w Meksyku, Folke Cronholmowi, zaznaczając, że Cronholm podjął się pośrednictwa pomiędzy poselstwem a rządem niemieckim. Eckhardt miał też prosić, aby o udzieleniu orderu posłowi szwedzkiemu nie ogłaszano do końca wojny.

Biurowolfa oświadcza wobec tej wiadomości Reutersa, że urzędowe koła berlińskie nie o takim liście posła Eckhardta nie wiedzą.

Prasa niemiecka o republice rosyjskiej.

BERLIN, 17.9. — W sprawie postanowienia rosyjskiego rządu tymczasowego co do ogłoszenia republiki rosyjskiej dzielnica „Vossische Ztg.” pisze: W ten sposób Kierenski dokonał zamachu stanu.

„Lokalanzeiger” pisze m. in.: Czynem tym Kierenski dyktator rozstrzygnął kwestie, która według dotychczasowych zamiarów większości grup rewolucyjnych powinna być zostawiona konstytuancie. Ostatnie doniesienia pozwalają wnioskować, że Kierenski w toku wypadków ostatnich dni, stanął po stronie socjalistów. Pokazał on, że nie chce nic wiedzieć o wspólnej pracy z polityką kadetów.

„Volksztg.” pisze: Nie można jeszcze jasno zdać sobie sprawy, czy gabinet wojenny może lub chce oprzeć się głównie na demokracji socjalistycznej.

„Vorwärts” m. in. wyraża się w ten sposób: Nowy gabinet wojenny stanowi Rade dyktatorska o wybitnych cechach charakterystycznych, w której Kierenski panuje w sposób nieograniczony obok dwóch dyktatorów wojskowych, burżuazyjno-imperialistycznego kadeta Tereszczenki i dość nikłego Nikitina, podczas gdy żywoty socjalistyczne pozostały wykluczone. Ani Czeretelli, ani Czecheldze, ani Skobielew, ani ktokolwiekbyś ze znanych przywódców robotników nie należy do gabinetu wojennego. Jednocześnie Kierenski zjednoczył w swojej osobie najwładzą władzę cywilną i wojskową. Objął on wolne po Kornilowie miejsce naczelnego dowódcy armii. W ten sposób dyktatura jego jest obecnie formalnie zakończona. Należy zaszekać, jak ten obrót rzeczy przyjmie Rada robotników i żołnierzy.

„Berliner Tageblatt” pisze o wypadkach rosyjskich: Prasa koalicyjna usiłuje teraz wywołać wrzenie, jakgdyby zawsze pragnęła tylko zwycięstwa Kierenskiego i nie życzyła sobie nigdy tryumfu Kornilowa. Wielu kierowników opinii publicznej królów demokratycznych wystąpiło nagłe przeciwko ucieleśnionej w Kierenskim idei demokratycznej, a za reprezentowaną przez Kornilowa reakcją. Postąpili oni w ten sposób dlatego, że spodziewali się, iż władza wojskowa Kornilowa przywróci potęgę wojenną Rosji, a teraz zawrócili znowu na stronę Kierenskiego.

Dr. Erzberger o położeniu politycznym.

STUTTGAERT, 17.9. Na dwu przeprowadzonych publicznością zebraniach otwartych mówił poseł do parlamentu, dr. Erzberger o położeniu politycznym, oraz w szczególności o rezolucji pokojowej większości parlamentarnej. W ciągu mowy poruszył dr. Erzberger sprawę pokojowej noty papieskiej.

Pozatem poruszył też mówca sprawę belgijską i odbudowę państwowości polskiej.

Kontury pokoju sprawiedliwego wyłaniają się coraz wyraźniej z tła położenia ogólnego. Mowa posła Erzbergera spotkała się na obu zebraniach z burzliwymi owacjami.

Parlament francuski.

BERLIN, 17. IX. Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.”: Francuska izba posłów, która zbierze się w ciągu tygodnia bieżącego, ma się zająć przede wszystkim interpelacjami wojskowymi. Komista wojskowa upoważniła posła Pathégo do zadania załatwienia wniosków, dotyczących się uwolnienia starszych klas rezerwistów. Socjalista Degonise ma interpelować rząd

w sprawie urlopów w armji wschodniej a posłowie Borit i Darlac o zapatrywaniu ludności w obłeb.

Rozprawy nad ministerjalnym oświadczeniem nowego gabinetu otwarte, tak już donoszono. poseł Dubois interpelację w sprawie wyłączenia grupy „Action Libérale” przy tworzeniu nowego rządu.

Nowy prezes gabinetu, Painlevé, tworzy, na wzór Lloyd George'a, sekretariat generalny, który ma być czemś w rodzaju centrali informacyjnej dla gabinetu prezesa ministrów.

Manifest o konferencji sztokholmskiej.

SZTOKHOLM, 17. IX. Komitet konferencji sztokholmskiej wydał manifest, który głosi:

„Komitet oświadcza bezwarunkowo, że plan zwołania do Sztokholmu międzynarodowej socjalistycznej konferencji robotniczej nie został zaniedbany. Konferencja odbędzie się, jak tylko uregulowana zostanie sprawa paszportów. Zwracamy się do robotników państw koalicyj, ażeby nie pozwolili sobie odebrać elementarnego prawa swobodnej wymiany myśli”.

Manifest zawiera podpisy członków komitetu holendersko-skan-dynawskiego i delegatów rosyjskich, jak również Huysmansa, i Panina, jako sekretarzy.

Sprawa Turnela.

BERLIN, 17. IX. Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.”: Członkowi francuskiej izby posłów, Turmelowi, posądzonemu o branie pieniędzy od nieprzyjaciela i który śledzony jest obecnie na każdym kroku, wytoczono sprawę sądową. Dokonano kilka rewizji domowych. Poseł Hennessy ma poruszyć sprawę na początku posiedzenia izby posłów. Prawdopodobnie ministerjum sprawiedliwości zażąda od parlamentu pozwolenia na aresztowanie Turnela.

W oczekiwaniu decydujących wypadków we Włoszech.

LUGANO. „Niemalże znaczenie przywiązują, jak zaznacza „Trybuna” rzymska, decyzji króla co do odłożenia projektowanej podróży do Paryża. Król zmienił niespodzianie swe dawniejsze postanowienie i zamiast do Francji, uda się na własny front włoski. Z tego wnioskuje, że albo obecny stan stosunków wewnątrzfrancuskich nie odpowiada podobnym odwiedzinom obcych monarchów, albo też na froncie włoskim oczekują decydujących wypadków. W każdym razie postanowienie króla jest przedmiotem nader żywej wymiany zdań w prasie włoskiej i francuskiej.

Stanowisko Japonji.

AMSTERDAM, 17.9. — Według depesz, otrzymanych z Waszyngtonu, Japonia nie zamierza w sprawie energiczniejszego udziału w wojnie stawiać jakichkolwiek specjalnych warunków. Co się tyczy Kiao-Czao, Japonia mniema, że miejscowość ta nie może być przedmiotem rokowań ze Stanami Zjednoczonymi, lecz, że

Dr. Sołowiejczyk

(chor. dzieci i wewnętrzne). Po powrocie z letniska — przyjmuje znowu codziennie od 9—10 rano i od 5—6 po południu. **ANDRZEJA 4.**

W piątek i sobotę Ciągnięcie I klasy Loterii Legionów Polskich.

Niewielką ilość pozostałych losów nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego. Zachodnia 37.

Cena 1/1 losu 6 marek 25 fen.

Wpłacający przed ciągnięciem 3 marki stałe się właścicielem losu. Resztę można opłacić później.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 17-go września:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Jasna pogoda sprzyjała rozwinięciu ożywionej akcji ogniowej. We Flandrii walka działowa wzmożła się na wybrzeżu i w niektórych odcinkach między lasem Houthouster a Lys do najwłaściwniejszego ognia huraganowego. Ataki plechoty angielskiej nie nastąpiły, doszło jedynie do miejscowych potyczek na przedpolach, w których w rękach naszych pozostali jeńcy.

Na północnym wschodzie od Arras silne oddziały wywiadowcze angielskie ruszyły w nocy naprzód, dotarły w niektórych miejscach aż do linii naszych, skąd przepędzono nieprzyjaciela szybkim kontratakiem.

Również pod St. Quentin poprzędzili przeciwnicy atakami ogniowymi atarcia wojsk swych, które wszędzie zostały odrzucone.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Wzdłuż Aisne, przeważnie na wschód od Selssons, w Szampanji oraz pod Verdun, akcja bojowa artylerji była spotęgowana do silnego działania. W kilku potyczkach wywiadowczych francuzi stracili jeńców.

należy do kompetencji kongresu pokojowego. Wogóle Japonia zapatruje się na sprawy co do swoich zamiarów względem Chin, jako na niepodlegające dyskusji przed zakończeniem wojny. To samo tyczy się losu wysp niemieckich na oceanie Spokojnym, okupowanych przez Japonję.

Izolowana stolica.

PETERSBURG, 16.9 (w.) — Minister spraw wewnętrznych zawiadamia, że z dniem 23 b. m. przyjazd do Petersburga dozwolony będzie jedynie za specjalną przepustką.

Spisek na rzecz eks-cara.

„National Zeitung“ dowiaduje się z pogranicza szwedzko-rosyjskiego, iż w Tobolsku dokonano licznych aresztowań. Odkryto rozgąszonego spisek, do którego, jak dotychczas stwierdzono, należało około 400 osób i który był w jaknajściślejszym związku z ruchem kontrrewolucyjnym. U niektórych z aresztowanych znaleziono w dużej ilości pieniądze. Pewna kobieta, należąca do spisku, zeznała, że cały garnizon Tobolska był pozyskany dla planu ułatwienia b. cesarzowi ucieczki.

Telegramy własne

Odmowna odpowiedź koalicji.

GENEWA, 17.IX. (w.) — „Voss. Ztg.“ dowiaduje się, że pierwsze posiedzenie Izby francuskiej, mające się odbyć we wtorek o godz. 2-iej po poł., oczekiwane jest przez deputowanych z wielkiem napięciem. Jak donosi „Echo de Paris“—Painlevé ma odpowiedzieć w imieniu koalicji na notę pokojową papieża, i to — odmownie.

Sąd nad Kornilowem.

KOPENHAGA, 17.IX. (w.) „Voss. Ztg.“ przytacza półurzędowe doniesienie z Petersburga: Aresztowanie Kornilowa i Luchomskiego nastąpiło w piątek o godz. 10-iej wieczór. Przewodzenie procesu w tej sprawie powierzone będzie specjalnej komisji z prokuratorem dla spraw armii i marynarki, Szablowskim na czele. Aresztowanie hetmana kozackiego, Kaledina, dotychczas nie zostało potwierdzone.

Sawinkow w niełasce.

BERN, 17.9. (w.) „Temps“ donosi z Petersburga pod datą 15 b. m.: Powodem, dla którego Kierenski wyrzekł się współpracy Sawinkowa było, że tenże, gdy mu powierzono obronę Petersburga przed spodziewanym atakiem Kornilowa, popełnił nieostrożność, rozdzielając 10,000 karabinów pomiędzy robotników z grupy maksymalistów.

Dlaczego upadł Kornilow?

ROTTERDAM, 17.9. (w.) Jak informuje „Lok. Anz.“ — „Times“ donoszą z Odessy:

Z chwila gdy dowiedziano się tu o rebelii Kornilowa — natychmiast przedsięwzięto środki, mające na celu utrzymanie porządku. Utrzymane wiadomości o nastroju na froncie rumuńskim, że wojska, podobnie jak i garnizon odeski, oraz flota czarnomorska oświadczyły się po stronie rządu. Jedynie nastroje, panujące wśród kozaków, nie były dokładnie wyjaśnione, jakkolwiek niektórzy z przywódców wojsk kozackich zapewniali o swej wierności dla rządu.

Z liczby aresztowanych w nocy na 11 września, połowę niebawem wypuszczono na wolność. Również

i w Kijowie przedsięwzięto większą ilość aresztowań. W zytomierzku wzięto pod areszt 3 generałów, w Jelisawietgradzie — gen. kawalerii Jabłowa. W Rostowie nad Donem hetman kozaków dońskich również zapewnił, że wszyscy kozacy pozostaną wierni rządowi tymczasowemu.

Zawieszenie pism.

PETERSBURG, 17.9 (w.) Oba organy „bolszewików“ — „Nowaja Zizn“ i „Raboczaja Gazeta“ zostały z rozporządzenia rządu zawieszono.

Wpływ afery Kornilowa na giełdę.

PETERSBURG, 17.9 (w.) Zakończenie afery Kornilowa wywołało na giełdzie gwałtowną zwyżkę.

Wiele papierów podniosło się co najmniej o 100 punktów.

Umowa japońsko-amerykańska.

FRANKFURT, n.M. 17.9 (w.) Według doniesienia „Daily Mail“ z Nowego Jorku — „Frankf. Ztg.“ informuje, że nertraktacie w Waszyngtonie między Ameryką i Japonją doprowadzili do następujących wyników:

- 1) Japonja podejmuje się większej części dostaw dla Rosji.
- 2) Japońska flota handlowa dostarczy Rosji zaofiarowany przez Amerykę materiał wojenny.
- 3) Dostawy japońskie dla Rosji będą finansowane przez Amerykę.

Zatonięcie pancernika.

KARLSRUHE, 17.9. (w.) Pet. Ag. Tel. donosi z Tokio: Pancernik japoński „Otowa“ zatonał.

„Otowa“ został spuszczonej na wodę w roku 1903, miał 3,500 tonn pojemności. robił 22 węzły na godzinę i posiadał 203 ludzi załogi.

Odłot ptaków.

Każdy miłośnik przyrody spostrzeże już wyraźne oznaki nadchodzącej jesieni i szepeje smutnie: „Już lecą ptacy“...

Puszczają się w sierpniu na daleką wędrówkę bekasy (mianowicie dubelty, gdyż kszuki pozostają w Polsce znacznie dłużej), dalej kuligi, rybołówki, błotniki, różne gatunki trzcionek z wyjątkiem rokitniczek, które odlatują dopiero w październiku, jerzyki, podróżniczek, większa część dzierzb i kań wielkich.

Opuszczają nas również w sierpniu miłe dla oka swemi barwy krajski i wilgi, oraz wieszczka-zazula. Porzucają odczynną naszą poetyczne słowiki i ulubieńcy ludu polskiego: Wojtki-bocia ny...

We wrześniu opuszcza Polskę reszta dzierzb, mianowicie gąsiorki (część przesła gąsiorków odlatuje niekiedy już w końcu sierpnia).

Około 15 września odlatują turkawki. We wrześniu rozpoczynają też ciagi jesienne kubozyki, podklaskwy, pliszki żółte (siwe odlatują później), świergotki (z wyjątkiem świergotka łąkowego, który dłużej u nas bawi), krętogłowy, muchołówki, pszczołojady.

Odlatują we wrześniu te z gajówek, które nie odleciały w sierpniu, ale niektóre z nich, mianowicie wójciki i piecuszki, przeciągają swój pobyt w ojczyźnie naszej niekiedy aż do połowy października.

Z iaskółek oknówki i grzebunki odlatują w pierwszej połowie września, a dymówki — w drugiej, ale te ostatnie czasami zwlekają z odlotem aż do pierwszych dni października.

CZARNIECKA GÓRA

OTWARTA CAŁY ROK.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Niekłan na linii Kołuszki — Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmiennione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od marek 13.75 do marek 20, wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę, należy do podania dołączyć świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji.

Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr.-Węg.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) po bardzo zniżonych cenach.

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	— 25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10	— 10
Sen Marysi o N. Marii Pannie	10	— 10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	— 2.40
Poświęcenie (nowela)	60	— 75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	— 75
Chluba detektywów	60	— 75
Z tamtego świata	60	— 75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	— 35

Delegacja Zaprowian-towania m. Łodzi

poszukuje
bednarzy

Zgłoszenia przyjmuje p. Volkman, Ogrodowa № 35.

Lekcje muzyki (na fortepianie)

udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyjna.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLI olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gład. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżel. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę światła magazyn otwarty 1—6 o. p.

Aнна Zoromińska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gminy Lipiny now Brzeziny.

Antonina Burdelak zgubiła paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi

Aнна Friedman zgubiła paszport niemiecki, wydany z Łodzi za № 9361.

Do sprzedania futro damskie, opoisy nie zniszczone, mufka i kotnicz-skunsky. Wład. ul. Radwańska № 55 m. 12.

Freblanka — ochroniarka z chlubnem świadectwem, poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Kurjerze pod „Ochrońniarka“

Katarzyna Frączkiewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany z Łodzi

Meble sprzedaje po cenie kosztu Orla 23 stolarnia 15

Mateusz Mirys zgubił kartę chlebową, wydaną z 10 uczestku na 5 osób.

Biszkopyt mogą wypiekać z dostarczonego mi materiału. Oferty sub: „Bisquits“.

Fortepian i różne meble sprzedam. Południowa № 24. Stróż wskaże.

Meble z 4-eh pokoi sprzedam ta mło. Piotrkowska № 199—9.

Potrzebni robotnicy do robót leśnych i do naładowywania drzewa na wagony. Zgłaszać się codziennie do czwartku od 8—10 rano i od 5—7 wieczór. Konstakynowska 77 m. 17.

Sklep do sprzedania, albo urządzenie sklepowe wraz z urządzeniem gazowem i zegarem oraz kanapa nowa z fotelem i dobre skrzydeł: ul. Leszno № 58.

Skradzono weksel wystawiony w Łodzi dn. 29/7, płatny w dn. 29/9 1914 r. przez I. Cakumaki na zlecenie Breslauer i Freidenreich, na sumę 200 rb. Ostrzeżenie przed nabywaniem.

Teodora Skibińska zgubiła paszport niemiecki, wydany z Łodzi, oraz książeczkę zapomóg rezerwistkom № 283

Udzielam lekcji muzyki (fortepian oraz teorii. Warunki przystępne. ul. Juliusza № 13 m. 46 prawa oficyjna II piętro. 10

W piątek rano skradziono psa. Żółty daks na krótkich łapach; kołeczka białe; a prawa przednia więcej biała uszy długie; wabi się Golec. Łaskawie znalazca zechce za wysoka, nagrodą odprowadzić ul. Składowa № 28. Kuczyńska.

Zakład treblowski K. Wejgelta: ul. Nawrot № 12. przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek od lat 3. Konwersacja w polskim i niemieckim języku 10

Zaginiona legitymacja od karty chlebowej, wydana z 21 uczestku na 4 osoby na imię Wiktorji Sokolowskiej

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną z 24 uczestku na 5 osób na imię Stanisława Kubiak

Zaginiona legitymacja na chleb, wydana na dwie osoby za № 2221, z 4 uczestku na imię Katarzyny Wołczyńskiej

174 Piotrkowska. Sortownia Chrześci jańska, przerabia; nicuje, reparauje, odświeża, czyści, piecze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie

OD SUCHOT

umiera więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, chrypkę, zaflewienie płuc, powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — suchotom.

Najniezawodniejszym środkiem na wszelkie choroby płucne okazał się, po długiej opinii poważnych lekarzy Fagosol.

Przy użyciu Fagosolu w krótkim czasie ginie kaszel, wznaga się apetyt i chor. nabiera ciała.

Sposób użycia przy kaśdym flakonie. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgowania Chorych „Bykur Cholim“ zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół
b. p. MICHAŁA COHNA,
adw. przysięgi.
na nabożeństwo żałobne, w rocznicę zgonu odbyć się mające w synagodze przy Nowym Rynku № 10, w środę, dnia 19 września r. b., o godz. 11 przed południem

Rufynowana nauczycielka
przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.
Benedykta 14 m. 28.

Lekarz-Dentysta
H. Lewita
Choroby zębów i jamy ustnej
Przyjmuje od 1—2 i od 4—7.
Piotrkowska № 17.

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogradzku, praktykująca 20 lat przy m. Piotrkowska 14.